

Russocki, Stanisław

Parlamentaryzm udzielnego Mazowsza

Przegląd Historyczny 60/2, 390-402

1969

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

STANISŁAW RUSSOCKI

Parlamentaryzm udzielnego Mazowsza

I. Zagadnienia wstępne

Zachętę do podjęcia próby nakreślenia generalnych linii rozwojowych mazowieckiego parlamentaryzmu w dobie niezależności politycznej tej dzielnicy od Korony, tj. od początków XIII do początków XVI w., stanowiła dla nas lektura interesującego studium Bogdana Sobola o tamtejszym sejmie i sejmikach w okresie od połowy XV w. do 1528 r.¹ Naukowe znaczenie tej pracy określają w równej mierze nowatorskie ustalenia autora, jak i zebrany przez niego, przeważnie z mazowieckich ksiąg sądowych, materiał źródłowy do dziejów tamtejszego parlamentaryzmu, opublikowany w książce w ramach chronologii sejmów i sejmików.

Rzecz ciekawa, ustroj polityczny ziem mazowieckich w znacznie mniejszym stopniu przyciągał uwagę badaczy niż np. prawo sądowe czy stosunki społeczno-gospodarcze panujące w tym regionie. Analiza tych ostatnich posłużyła nawet K. Tymienieckiemu za punkt wyjścia dla rekonstrukcji, w oparciu o tzw. metodę retrogresywną, procesów feudalizacyjnych na ziemiach polskich². W dyskusji, jaka rozwinęła się wokół zasadności tezy o opóźnieniu rozwojowym Mazowsza³, nie zwrócono uwagi na fakt, że w dobie formowania się w Koronie scentralizowanej stanowej monarchii, tu w pełnym świetle wcale licznych źródeł historycznych aż do początków XVI stulecia istniały nadal struktury ustrojowo-polityczne typowe dla stosunków określanых mianem rozdrobnienia feudalnego. Ich to analiza, oczywiście przy zachowaniu odpowiedniej ostrożności metodycznej, może nam pozwolić na pełniejsze zrozumienie niejednego zjawiska czy mechanizmu ustrojowego księstw dzielnicowych w XIII wieku, dla których dysponujemy znacznie skromniejszą bazą źródłową. Jeszcze kilka lat temu cała prawie nasza wiedza o tych sprawach opierała się na przestarzałych, udokumentowanych wrywkowo zebranych materiałem źródłowym ustaleniach K. Dunina⁴. Nowe perspektywy otworzyły się dopiero wraz z publikacją gruntownych, opartych o analizę całości zachowanych źródeł, oświetlających badane zagadnienia z różnych punktów widzenia, studiów A. Wolffa i J. Senkowskiego⁵, a także wspomnianej na wstępie książki B. Sobola.

Podobnie jak i inne zagadnienia ustroju politycznego Mazowsza, tak samo

¹ B. Sobol, *Sejm i sejmiki ziemskie na Mazowszu księżęcym*, Warszawa 1968, s. 199. Poza wstępem (s. 5—19), praca zawiera następujące rozdziały: Kształtowanie się sejmu na Mazowszu (s. 20—32); Sejmiki ziemskie (s. 33—55); Sejm (s. 56—76), nadto — chronologię zgromadzeń stanowych na Mazowszu (s. 77—162), zestawienie urzędników uczestniczących w zjazdach (s. 163—190) oraz wykazy skrótów, źródeł i literatury (s. 191—195). Stosunkowo obszerne (3 strony *petitem*) streszczenie angielskie tylko z dużym trudem pozwoli obcemu czytelnikowi zrozumieć i ocenić należyte wywody autora. Tłumacz wykazał nieznaomość obcej terminologii fachowej.

² Por. np. K. Tymieniecki, *Pisma wybrane*, Warszawa 1956, szczególnie s. 311 nn.

³ Por. zestawienie poglądów u St. Russockiego, *Region mazowiecki w Polsce średniowiecznej*, PH LIV, 1963, nr 3, s. 388 nn.

⁴ K. Dunin, *Dawne mazowieckie prawo*, Warszawa 1880.

⁵ A. Wolff, *Studia nad urzędnikami mazowieckimi. 1370—1526*, Wrocław 1962; J. Senkowski, *Skarbowość Mazowsza od końca XIV w. do 1526 r.*, Warszawa 1965.

i miejscowy parlamentaryzm nie posiada dotąd całościowego, wyczerpującego opracowania. Związane z nim poszczególne kwestie różni badacze poruszali w sposób okazjonalny, koncentrując uwagę na dobie lepiej poświadczonej przez źródła, czyli okresie od schyłku XIV wieku⁶. Pierwszą, nader zresztą sumaryczną próbę nakreślenia głównych linii rozwojowych zagadnienia, wraz z próbą typologizacji kolejnych form mazowieckich zjazdów, podjęliśmy przed dziesięć laty na VIII Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Krakowie, w ramach dyskusji nad referatem J. Bardacha o genezie sejmu koronnego⁷. W chwili obecnej nadarza się okazja wrócenia do tych zagadnień w oparciu o wyniki nowszych badań nad ustrojem tej dzielnicy, a także dziejami rady książęcej i wieców w Polsce piastowskiej, widzianymi z szerszej, porównawczej perspektywy⁸.

Kilku wyjaśnień wymaga jeszcze użycie przez nas terminu „parlamentaryzm”. W zasadzie odnosi się on do działalności ukształtowanych instytucji przedstawicielskich, zarówno epoki feudalnej, jak i czasów późniejszych. Właściwy dla wcześniejszej fazy średniowiecza sposób sprawowania władzy polegał m.in. na tym, że osoby stojące na szczycie społecznej i politycznej hierarchii, ściśle związane z uosabiającymi feudalne państwo władcami, udzielały tym ostatnim rad, a nawet wyrażały zgodę na najważniejsze, przez nich podejmowane decyzje. Miało to najczęściej miejsce przy okazji najróżniejszych zjazdów, spotkań książąt między sobą, roków sądowych książęcych, czy specjalnych zgromadzeń panującego i jego urzędników. Udzielający rady swemu monarsze, a co więcej zgadzający się na takie czy inne jego postanowienie, tym samym zobowiązywał się do realizacji jego treści. W społeczeństwie, w którym nowa norma prawna nie miała jeszcze mocy wiążącej z racji samego faktu, że wydał ją odpowiedni organ władzy, gdzie panujący musieli się liczyć z uprzywilejowaną pozycją jednostek i grup społecznych, którym bez ich zgody nie można było narzucić wielu rzeczy, zjazdy odgrywały zasadniczą rolę w procesie formułowania wyrazu woli klasy panującej. W ich to ramach rozwijały się stopniowo instytucje przedstawicielskie. Wobec tego, że w literaturze przedmiotu zjazdy tego rodzaju, jak wyżej wzmiankowane, określa się mianem przedstanowych lub preparlamentarnych⁹, zdecydowaliśmy się na wprowadzenie terminu „parlamentaryzm” jako swoistego skrótu myślowego. W jego ramach mieszczą się takie zagadnienia szczegółowe jak wzajemny stosunek mazowieckich książąt i działających wspólnie z nimi dostojników, problem rady książęcej, jej składu i realnego wpływu na pozycję panujących, zgromadzenia o poszerzonym składzie, uczestnictwo w nich poszczególnych kategorii osób, zajmowana przez nie pozycja czy odgrywana rola polityczna. Zamknąć te rozważania podzielone na chronologiczne etapy (wieki XIII, XIV—XV, początek XVI) próba ogólnej charakterystyki mazowieckiego parlamentaryzmu w porównaniu z Koroną, a także innymi państwami. Wyniki ustaleń B. Sobola, jako dotyczące tylko części wskazanej problematyki, włączone zostaną w ogólny tok wywodów, z odpowiednim odesłaniem. Tam, gdzie zachodzi potrzeba, przedstawimy obok nich odmienny sposób widzenia pewnych kwestii lub też będziemy się starali uzupełnić nakreślony przez autora obraz.

⁶ Charakterystykę tej literatury daje B. Sobol, op. cit., s. 10 nn. Por. też pominiętą przezeń pracę T. Czackiego, *O prawach mazowieckich*, *Dziela t. III*, Poznań 1845, s. 466 nn. oraz R. Grodecki, *Polska piastowska*, Warszawa 1969, gdzie na s. 136 n. omówiono problem wieców dzielnicowych XIII w.

⁷ VIII Powszechny Zjazd Historyków Polskich, *Historia państwa i prawa*, Warszawa 1959, s. 47—52.

⁸ Zagadnieniem tym zajmuje się autor artykułu w przygotowanej rozprawie o radzie książęcej oraz wiecach Polski i Czech do początku XIV w. Por. też *Narodziny zgromadzeń stanowych*, PH LIX, 1968, nr 2, s. 214 nn.

⁹ Por. St. Russocki, *Narodziny*, s. 216 nn., 221 nn.

II. Rada książęca i wiece do początków XIV w.

Zasób źródeł, jakim dysponujemy dla dziejów trzynastowiecznego Mazowsza, jest znacznie skromniejszy od tego, czym rozporządzamy dla innych dzielnic Polski w tym samym czasie. W dodatku brak repertorium zachowanych dokumentów, czy nawet studiów nad miejscową kancelarią, podobnych choćby do ostatnich prac M. Bielińskiej lub K. Bobowskiego¹⁰, uniemożliwia podejmowanie globalnych analiz pewnych zjawisk, jak np. ustalenie powtarzalności dat i miejsca wystawiania dokumentów, częstotliwości pojawiania się określonych urzędników wśród świadków, występowanie zwrotu o *consilium* czy *consensus* baronów, terminologia stosowana wobec zjazdów w poszczególnych okresach, w określonych kancelariach. Dlatego też biorąc pod uwagę fakt, że w skład dzielnicy Konrada I wchodziły również ziemie niemazowieckie (szczególnie Łęczyckie i część Kujaw) ale zarządzane wedle wszelkiego prawdopodobieństwa w jednolity sposób, oparliśmy się w poniższych rozważaniach również na materiale pochodzącym spoza właściwego terenu Mazowsza.

Jeżeli idzie o układ sił pomiędzy mazowieckimi Piastami a ich dostojnikami w pierwszej połowie XIII w., uderza nieobecność wzmianek o ich radzie czy zgodzie przy tak istotnych decyzjach politycznych, jak udzielanie przywilejów instytucjom kościelnym¹¹. Dokument księcia Konrada na rzecz Sulejowa datowany 23 października 1242, zawierający wzmiankę o zgodzie baronów, uznawany jest za falsyfikat¹². Bardzo skromne są też we wzmiankowanych przywilejach listy świadków. Najpewniej mazowieccy feudałowie mieli znacznie mniejszą możliwość wpływania na bieg spraw państwowych tego czasu, niż to obserwujemy w Wielkopolsce, nie mówiąc o stosunkach małopolskich. Rzecz jasna mowy być nie może o „absolutyzmie” Konrada I czy jego synów jak to sugerowali niegdyś F. Kozłowski czy K. Dunin¹³. Natomiast wydaje się oczywiste, że pierwsi władcy udzielnego Mazowsza, podobnie jak to miało miejsce w Wielkopolsce, władzę swą sprawowali dziedzicznie, tym samym zyskując większy zakres niezależności w stosunku do miejscowych możnych. Elekcyjność tronu krakowskiego stwarzała tamtejszym feudałom znacznie dogodniejsze warunki, by występować wobec książąt w równej mierze jako wykonawcy ich woli, jak też strona decydująca w ostatecznej instancji o obsadzie niegdyś pryncypackiego tronu. Aktywizacja i emancypacja polityczna dostojników kujawskich i mazowieckich wystąpiła najpewniej dopiero poczynając od lat sześćdziesiątych XIII w. Wtedy to słyszymy o buncie rycerstwa przeciwko Siemomysłowi kujawskiemu w latach 1268 i 1277—8¹⁴, czy jak to wynika z dokumentu wystawionego przez Bolesława mazowieckiego 4 maja 1278 na rzecz klasztoru lubińskiego, zatwierdzeniu praw tego konwentu do Jezowa przez księcia *de communi dilectorum filiorum nostrorum predictorum et baronum favore et assensu...*¹⁵. Natomiast możni zdają się odgrywać od samego początku aktywną rolę przy podejmowaniu decyzji mają-

¹⁰ M. Bielińska, *Kancelarie i dokumenty wielkopolskie XIII wieku*, Wrocław 1967. K. Bobowski, *Ze studiów nad dokumentami i kancelarią Bolesława Wstydliwego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” nr 36, Historia IX, Wrocław 1965, s. 29—66. Zmianę na lepsze zapowiada ukazanie się ostatnio pracy J. Mitkowskiego, *Kancelaria Kazimierza Konradowicza księcia kujawsko-łęczyckiego (1233—1267)*, Wrocław 1968.

¹¹ Por. np. przywileje dla biskupstwa płockiego z 1231 r., KMazK nry 303 i 309; 381 (1234 r.); 396 (1239 r.); 410 (1241 r.); 427 (1242 r.). Biskupstwo poznańskie tamże nr 350 (1234 r.); biskupstwo wrocławskie KPol. II, cz. 1, nr 24 (1239 r.), nr 450 (1250 r.).

¹² KPol. I, nr 31 (1242 r.). Por. na temat jego nieautentyczności J. Mitkowski, *Początki klasztoru cystersów w Sulejowie*, Poznań 1949, s. 308.

¹³ F. Kozłowski, *Dzieje Mazowsza za panowania książąt*, Warszawa 1858; K. Dunin, op. cit., s. 45 nn. Odmienne zdanie por. R. Grodecki, op. cit., s. 2.

¹⁴ Por. o tym ostatnio St. Russocki, *Opór władcom i prawo oporu u Słowian w wiekach średnich*, CzP-H XX, 1968, nr 1, s. 33 i 38.

¹⁵ KPol. I, nr 58.

cych charakter ogólnie obowiązującej normy prawnej¹⁶, np. przywracania (około 1232) dziesięciny snopowej¹⁷, ustanawianiu nowych ciężarów o charakterze publicznym (1248)¹⁸, uznaniu swobody dyspozycji dobrami rodowymi (1254)¹⁹; czy ustanowieniu trzyletniego terminu przedawnienia skarg w sporach o nieruchomości (około 1285)²⁰. Postanowienia w obu ostatnich sprawach podjęte zostały, jak można przypuszczać, przy okazji odbywania wielkich roków sądowych, kiedy to nasuwała się potrzeba określenia w spornej kwestii, co jest prawem nie tylko w danym, konkretnym wypadku, ale w ogóle.

Z posiadanych materiałów nie wynika, by w badanym okresie istniała rada książęca jako wyodrębniona instytucja. Brak jej zresztą współcześnie zarówno w Małopolsce, jak i w Wielkopolsce. Jak można wnosić na podstawie cytowanej wyżej decyzji w kwestii swobody dyspozycji dobrami rodowymi (1254 r.), w sprawach wymagających tego książę wzywał niektórych (najpewniej najbardziej zaufanych) spośród swych dostojników na narady w sprawie dla władcy niejasnej — *barones nostros... ad nostrum convocavimus consistorium, quatinus... causam sentencialiter diffinirent...* Byli to: palatyn łączycki oraz kasztelanowie sieradzki, łączycki, spycymierski i rospierski. Oni to, po dłuższych deliberacjach *...sententiam unanimiter in pleno promulgarunt consistorio...* W skład owego „plenum rady” wchodzili, jak to wynika z listy świadków wzmiankowanego dokumentu, poza wspomnianymi wyżej — palatyn kujawski, sędzia dworu, koniuszowie łączycki i kujawski, miecznik łączycki, wojski spycymierski oraz liczni, bliżej nie określone świadkowie duchowni i świeccy. Zdziwienie może budzić użycie przez dyktatora dokumentu wyrazu *consistorium*, oznaczającego już wtedy posiedzenie kolegium kardynałskiego, organu o charakterze korporacji, namiastki papieskiego senatu, rady przybocznej. Tymczasem, jak to ustalił A. Wolff, u boku mazowieckich książąt jeszcze w XV w. brak było wyodrębnionej jako jeden z organów władzy rady. Termin *consilium* oznaczał wtedy po prostu zebranie urzędników książęcych, zobowiązanych do służenia radą panującemu²¹. Było więc interesujące nas tu *consistorium* obok najczęściej używanego *colloquium* terminem określającym zjazd władcy i jego urzędników — wiec²².

Podobnie jak i w innych dzielnicach Polski, używano w dokumentach mazowieckich wyrazu *colloquium* dla oznaczenia różnego rodzaju zjazdów, w szczególności zaś spotkań książęcych²³, narad z biskupem płockim²⁴, czy arcybiskupem gnieźnieńskim²⁵, rzadziej spotkań z samymi tylko urzędnikami, zwoływanymi w celu składania sprawozdań i narady nad stanem państwa. Ze tego typu narady miały miejsce, zdaje się wyraźnie wskazywać dokument nadawczy księcia Konrada I i jego synów

¹⁶ W odniesieniu do Mazowsza por. o tym St. Zachorowski, *Colloquia w Polsce od wieku XII do XIV, Studia z historii prawa kościelnego i polskiego*, Kraków 1917, s. 45 nn. Generalnie porusza ten problem ostatnio K. Górski, *Początki reprezentacji rycerstwa w stanach państwa krzyżackiego w Prusach w XV w.*, „Zapiski Historyczne” t. XXXIII, 1968, z. 3, s. 132. Por. też R. Grodecki, op. cit., s. 206 nn.

¹⁷ Książę Konrad stwierdza, że uczynił to *... habito consilio cum meis baronibus, communi consensu in colloquio laudavimus et statuimus...* KMazK nr 267.

¹⁸ *...Soluciones, que de consensu nobilium nostrorum infra constituentur, preter strosam... more debito accipiemus...*, Dok. kuj. maz., nr 12, s. 184.

¹⁹ KPol. II, cz. 1, nr 43.

²⁰ *...edicto nostre constitutionis generalis, nostrorum baronum et terrigenarum accedente consensu prescripcio trium annorum...* (*Triginta documenta ecclesie cathedralis Plocensis (1230—1317)*), wyd. W. Kętrzyński, Lwów 1888, nr 11).

²¹ A. Wolff, op. cit., s. 135.

²² Por. J. Abczyński, „Ateneum” t. XVIII, 1880, s. 547 nn. Tak też R. Grodecki, op. cit., s. 210.

²³ Por. np. KMazK, nr 334 (1233 r.); 346 (1234 r.); 416 (1241 r.). K. Maleczyński, *Dwa niezane dokumenty jędrzejowskie z XIII w.*, KH XXXVIII, 1924, s. 459.

²⁴ Por. np. KMazK nry 400 (1240 r.); 406 (1240 r.); 471 (1247 r.). Dok. kuj. maz., nr 10, s. 156 (1250 r.).

²⁵ KWp. I, nr 267 (1247 r.).

dla zakonu braci dobrzyńskich z 1237 r., w którym czytamy, że *...nisi iusto impedimento prohibente, magister ordinis, vel ipsius loco alius constitutus, per nos pro communi terre nostre vel ipsorum consilio evocatus, accedere personaliter non recuset...*²⁶. Jak widzimy, również książę decydował o składzie takiej narady, a obecność na niej stanowiła obowiązek dla wezwanego. Jak często zjazdy takie miały miejsce, czy okazje stanowiły dla nich periodycznie odprawowane wielkie roki sądowe książąt, nad czym tam debatowano, dokładnie nie wiemy²⁷. W każdym razie na zjazdach wydzielano synom książęcydzielnicę (około 1237)²⁸, uchwalano przywrócenie dziesięciny snopowej²⁹, czyniono nadania³⁰, rozstrzygano spory³¹, a także, jak już była o tym mowa, stanowiono normy prawne. Termin owych zjazdów był najpewniej z góry zapowiadany, skoro wyznaczano na nie termin dla rozstrzygnięcia sporu. Do takiego przypuszczenia upoważnia brzmienie dokumentu księcia kujawskiego Kazimierza, w którym rozstrzygnął on spór toczący się pomiędzy jakimś komesem Szymonem a klasztorem w Strzelnie. Szymon, jak czytamy, pozwał opata *...in termino constituto, scilicet in colloquio de Dancov...*³². Poczynając od drugiej połowy XIII wieku, wzmianki o *colloquia* w mazowieckich źródłach, podobnie zresztą jak i gdzie indziej, stają się coraz rzadsze³³.

III. Rada książęca, *termini, conventiones generales* do końca XV w.

Na temat interesujących nas tu zagadnień z pierwszej połowy XIV stulecia brak właściwie materiałów źródłowych. Ich ilość i jakość zwiększa się szybko poczynając od lat siedemdziesiątych, czasów panowania nad całym Mazowszem Siemowita III. Najpierw są to statuty wydawane przez tegoż władcę, a następnie przez jego synów — Siemowita IV i Janusza I Starszego. W początkach XV w. uzupełniają je Metryka książąt mazowieckich oraz księgi sądów ziemskich.

W związku z powstawaniem zjednoczonego Królestwa Polskiego, do którego włączone zostały Kujawy i ziemia łączyczo-sieradzka, ramy naszych badań zwiężają się do obszarów właściwego Mazowsza, szczególnie zaś jego części wschodniej z centrum w Czersku, a następnie w Warszawie. Stosunki panujące w dzielnicy płockiej znacznie gorzej poświadczane są źródłowo.

Terminu *colloquium* używają źródła naszego okresu przede wszystkim na oznaczenie wszelkiego rodzaju spotkań, narad czy układów dokonywanych przez książąt³⁴, a także osoby prywatne³⁵. Tego typu spotkania określano nawet mianem *placitum*³⁶, terminem skądinąd używanym z reguły na oznaczenie wieców. W związku z upowszechnianiem się na Mazowszu prawa niemieckiego coraz częściej jako *colloquia* określano tak zwane roki wielkie gajone, po polsku wiece³⁷. Najbardziej

²⁶ KMazK nr 278.

²⁷ Pogląd, że wiece dzielnicowe odbywały się periodycznie, a w czasie ich trwania rozpatrywano najróżniejsze sprawy, wśród których sądownictwo grało nader istotną rolę, rozwinął pierwszy Fr. B u j a k, *O wiecach w Polsce do końca wieku XIII, ze szczególnym uwzględnieniem Wielkopolski, Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby t. I*, Kraków 1938, s. 45 nn.

²⁸ KMazK nr 361.

²⁹ Tamże nr 267.

³⁰ Tamże nr 278, 410.

³¹ Tamże nr 378.

³² Tamże.

³³ Por. zestawienie sporządzone przez K. Sochaniewicza [w:] T. Wierzbowski, *Vademecum*, wyd. 2, Lwów 1926, s. 194 n.

³⁴ Por. KMazL nr 6, s. 341.

³⁵ Por. np. *Księga ziemską zakroczymską pierwszą 1423—1427, Najdawniejsze księgi sądowe mazowieckie t. II, cz. 1*, wyd. A. Rybarski, Warszawa 1920, nr 2419 i 2910.

³⁶ *Codex epistolaris Vitoldi t. II*, nr 17.

³⁷ Por. KMazL nr 51 (1314 r.); *Księga ziemi czerskiej*, wyd. T. Lubomirski, Warszawa 1879, nr 490 (1416 r.); „Archiwum Komisji Historycznej” t. X, s. 357, zap. 42 (1531 r.).

nas tu zajmujące zjazdy książąt i ich dostojników noszą nazwy: *termini generales*, *conventio generalis*, zjazdy pospolitego prawa ziemskiego³⁸.

Zarówno nazwa *termini generales*, jak też charakter spraw rozpatrywanych na owych zjazdach (sprawy sądowe, stanowienie przepisów w tym zakresie) wskazują, na co zwrócił uwagę B. Sobol, że były to przede wszystkim sądy książęce odprawiane w obecności licznie zgromadzonych urzędników, rycerstwa i pospolitej ludności. Zjawisko to powszechne w całej średniowiecznej Europie, w dobie poprzedzającej powstanie uformowanych przedstawicielstw stanowych. Radą służyono władcom przede wszystkim przy ustalaniu, jaka reguła postępowania stanowi prawo. Doradcy zobowiązywali się przez współudział w decyzji do jej realizacji. Bierni świadkowie obrad dowiadywali się, jak należy postępować na przyszłość w przypadkach analogicznych do tego, który stanowił przedmiot sporu sądowego³⁹. Zapewnienie ładu wewnętrznego w państwie, a co za tym idzie wymierzanie sprawiedliwości stronom o to proszącym i w konsekwencji ustalanie powszechnie obowiązujących reguł zachowania należało do podstawowych obowiązków panujących, stanowiło wówczas zasadniczy element wewnętrznej funkcji państwa⁴⁰. Istnieje wiele danych po temu, by uważać, że z zabiegów feudałów o stały, systematyczny wymiar sprawiedliwości przez panujących, w z góry zapowiadanych terminach i miejscach, wywodzi się zasada periodyczności i stałości miejsca zgromadzeń stanowych⁴¹. Nie inaczej musiało być na Mazowszu, gdzie w 1462 r. regentka księżna Anna, ponawiając przywilej Władysława I dla szlachty, złożyła obietnicę corocznego odbywania roków wielkich, suchedniowych, zastrzegając, że na nich *...omnes domini terrarum predictarum interesse debent in certo loco terra Plocensis ponendo...* Podobnej treści postanowienie znajdujemy następnie w przywileju Bolesława V w 1482 r.⁴²

Pozostałe kwestie pojawiające się na porządku obrad — sprawy polityki zagranicznej, zgoda uprzywilejowanych osób na nadzwyczajne podatki czy pospolite ruszenie, wystawianie nowych przywilejów, zarząd państwa — miały raczej charakter okazjonalny. Ich ilość wzrastała wraz z rozwojem stanowej struktury mazowieckiego społeczeństwa, coraz liczniej i aktywniej współuczestniczącego w decydowaniu o tym, co ich bezpośrednio dotyczyło⁴³. Wzrost ilości wzmiankowanych tu spraw spowodował, że już na początku XVII w. pojawiła się tendencja do wydzielania specjalnych, wyłącznie sądowych sesji mazowieckiego sejmku⁴⁴. Podobnie postępowano najpewniej w większości państw europejskich. Do rzadkości należały przypadki odgórnego wydzielania z kompetencji zjazdów spraw sądowych i przekazywania ich przez panujących specjalnym organom — parlamentowi paryskiemu, czy praskiemu sądowi ziemskiemu⁴⁵.

Aż do początków XVI stulecia, kiedy to, jak wykazał B. Sobol, na mazowieckich *conventiones generales* pojawiać zaczęli się posłowie ziemscy, politycznie aktywnym elementem byli książęta i ich rada, złożona z urzędników książęcych i ziemskich,

³⁸ Por. B. Sobol, op. cit., s. 22 n.

³⁹ Por. ostatnio K. Górski, *Początki reprezentacji*, s. 132, a także H. G. Richardson i G. O. Sayles, *Parliaments and great Councils in medieval England*, London 1961.

⁴⁰ W oparciu o szeroki materiał porównawczy europejski przedstawił te kwestie w sposób dotąd najpełniejszy F. Kern, *Gottesgnadentum und Widerstandsrecht im frühen Mittelalter*, wyd. 3, Darmstadt 1962, szczególnie s. 121 nn.; tenże, *Recht und Verfassung im Mittelalter*, „Historische Zeitschrift” t. CXX, 1919, s. 1 nn.; ditto jako osobna praca, Darmstadt 1965.

⁴¹ Por. ostatnio St. Russocki, *Narodziny*, s. 218 nn.; E. Miller, *The origins of Parliament*, b. m. w. 1960, s. 7 n.

⁴² Tekst przywileju księżnej Anny por. A. Wolff, op. cit., s. 194. Przywilej ks. Bolesława — *Ius Polonicum*, wyd. J. W. Bandtkie, Varsaviae 1831, s. 462.

⁴³ Por. B. Sobol, op. cit., w szczególności s. 58 nn.

⁴⁴ Tamże, s. 61.

⁴⁵ Por. ostatnio St. Russocki, *Narodziny*, s. 223.

z pominięciem dworskich⁴⁶. Podejmowanie, poczynając od połowy XV w., uchwał w sprawie nadzwyczajnych świadczeń ze strony rycerstwa, a także wydawane (lub wymuszane) przy takich okazjach przywileje, każą badaczom domyślać się, że co najmniej okazjonalnie występowała ta grupa ludzi w innej niż petenci czy bierni świadkowie roli⁴⁷. Jednakże o aktywnym uczestnictwie w zjazdach osób spoza grona instytucjonalnych doradców źródła milczą.

Podobnie jak w poprzednim okresie taki zjazd walny bywał z góry zapowiadany, a osoby obowiązane do uczestniczenia w nim wzywano za pośrednictwem specjalnych listów. Świadczą o tym zarówno tekst niedatowanego statutu księcia Siemowita IV⁴⁸, jak i brzmienie dokumentu stwierdzającego zawarcie ugody w 1427 r. przez książąt Siemowita, Kazimierza i Władysława⁴⁹. Jak to pokazuje B. Sobol, sposób zwoływania, terminy, miejsce odbywania, a także przedmiot obrad zjazdów zależały od woli panujących. Brak też było sztywnych terminów odbywania zjazdów. W każdym konkretnym przypadku ustalany bywał on osobno⁵⁰.

O radach, czy nawet zgodzie wyrażanej przez uczestników obrad wspominają źródła mazowieckie wielokrotnie⁵¹. Przyjmuje się też powszechnie w literaturze, że rola rady, a ściślej biorąc doradców poczynając od końca XIV w. poważnie wzrosła. Początkowo ograniczali oni książąt faktycznie. Najlepszy tego przykład przynosi cytowany wyżej przywilej z 1462 r., ustalający warunki zwolnienia szlachty ziem płockiej, wiskiej, płońskiej i zawkrzeńskiej od sądownictwa wojewody i kasztelanów. Znajdujemy w nim między innymi następujące stwierdzenia: ... *Ad quem articulum magnificus Prandotha de Zeląszna pallatinus Plocensis consensit et adhesit...*, oraz ...*cui articulo generosi Sassinus castellanus Plocensis cum ceteris castellanis protunc consenserunt...*⁵². Wzmiankowana tu libertacja stanowiła poważny uszczerbek w dochodach dostojników, pobierających dotąd część opłat i kar wnoszonych przez osoby podlegające ich sądownictwu. Ze stosunków małopolskich połowy XIII wieku wiemy, jak istotną sprawą było uzyskanie zgody tak wysokich urzędników na ograniczenie ich praw, nieuchronnie związane z każdym większym nadaniem immunitetowym, jak nieraz trzeba było tę zgodę kupować i zabezpieczać się przed ewentualnymi nadużyciami ze strony tych, którzy najpierw zgadzali się na uszczuplenie swych praw, a następnie nadal usiłowali je egzekwować⁵³.

⁴⁶ B. Sobol, op. cit., s. 57.

⁴⁷ Por. J. Senkowski, op. cit., s. 177; B. Sobol, op. cit., s. 8.

⁴⁸ *Starodawne prawa polskiego pomniki* t. I, s. 247, art. III — zwolnienie szlachty od obowiązku wożenia listów. Tylko ci qui non sunt vere procreati de militia... mają wozić listy... *equos sumere, cum consilium enunciabitur...*

⁴⁹ KMazL nr 163. Książęta stwierdzają, że ...*convocatis dominis et consiliariis nostris in caminata castris Belzenzis ... in consilio speciali talem inter se fraternam concordiam et ordinationem fecimus ...*

⁵⁰ B. Sobol, op. cit., s. 72 n.

⁵¹ Por. choćby teksty statutów książąt mazowieckich panujących w dzielnicy czersko-warszawskiej, *Ius Polonicum* s. 421 nn. Na temat różnych redakcji tych statutów i ich edycji por. St. Russocki, *Z badań nad statutami książąt mazowieckich z XIV i XV w.*, CzP-H VIII, 1956. Rzecz ciekawa, wzmianek na temat udziału możnych w wydawaniu statutów nie znajdujemy w dzielnicy płockiej (por. *Starodawne prawa polskiego pomniki* t. I, s. 274–278). Znamy natomiast z tej dzielnicy statut wydany w 1421 r. przez panów radę ks. Siemowita IV (tamże, s. 279 nn.).

⁵² Tekst przywileju w całości dotąd nie opublikowany. Odnośnie rycerzy por. St. Russocki, J. Senkowski, *Uwagi o społeczno-prawnym różnicowaniu rycerstwa i szlachty mazowieckiej*, KH LXVII, 1960, z. 1, s. 20.

⁵³ Por. np. przywileje ks. Bolesława Wstydliwego: 1258 r. (KTyn. nr 20), zwolnienie podanych tyńskich od daniny na rzecz kasztelana wojnickiego, ...*iudicte castellano... et omnibus successoribus eius... perpetuum imponimus silentium...*; 1259 r. (KKK I, nr 60), kasztelan czechowski pomimo istnienia odpowiednich zwolnień książęcych dla dóbr katedralnych pobierał w nich nadal w sposób bezprawny daniny od ludności, ...*eisdem privilegit non ignorans...* Ponieważ zaś ...*cum prenomiatum privilegium concedendo eodem castellano sciente et consensiente nihil omnino fuit exceptum...*; książę nakazał mu milczenie; 1268 r.

Z czasem, obok tych ograniczeń władzy książęcej wynikających z faktycznego układu sił społeczno-politycznych, zaczęły pojawiać się ograniczenia z mocy prawa, uznane przez samych panujących, jak np. nienakładanie nadzwyczajnych podatków bez zgody rady⁵⁴, czy też nierozdawanie dóbr książęcych⁵⁵.

W świetle powyższych obserwacji nasuwa się wniosek, że mazowieckie zjazdy XIV—XV wieku bez względu na nazwy, jakimi je określano, zachowywały charakter walnej rady księstwa, wiecu urzędniczego. Jego uczestnicy, zgodnie z wyobrażeniami właściwymi dla doby przedstanowej, traktowani byli jako przedstawiciele tych, nad którymi sprawowali władzę⁵⁶. Podobną opinię wyrażali T. Czacki, A. Wolff i J. Senkowski⁵⁷. K. Dunin i O. Balzer szli jeszcze dalej, widząc na Mazowszu jedynie radę książęcą aż do 1526 r.⁵⁸ Odmienne niż poprzednicy B. Sobol, któremu przypadło w udziale odkrycie sejmików ziemskich i ich posłów wysyłanych na zjazdy walne już od początku XVI stulecia, narodziny sejmu mazowieckiego widzi w połowie XV w. Od tej też chwili rozpoczął on wspomnianą już chronologię sejmów i sejmików. Przesłanki leżące u podstaw powyższego twierdzenia przedstawiają się następująco:

1. W połowie XV stulecia powstała na Mazowszu wschodnim nowa instytucja, *conventio generalis*, różna od dawniejszych *termini generales*. Znajduje to potwierdzenie w źródłach, w których nowa nazwa wypiera całkowicie dawną.

2. „Ponieważ trudno znaleźć między mazowieckimi *termini generales* z pierwszej połowy XV wieku a *conventio generalis dominorum* z drugiej połowy tego stulecia różnicę w zakresie treści działania...”, autor stara się podeprzeć pierwsze twierdzenie wywodami na temat rozwoju w połowie XV w. ustroju stanowego. Miał on znaleźć swój wyraz w coraz liczniej pojawiających się od tego czasu przywilejach ziemskich dla szlachty⁵⁹, zadecydować o zmianie oblicza zjazdów, które nabrały cech reprezentacji szlacheckiej.

Tak sformułowane założenia wyjściowe dla całej pracy skłaniają do dyskusji. Punkt wyjścia dla niej może stanowić przytoczony wyżej cytat z książki B. Sobola. Cóż ma decydować o tym czy jakieś zgromadzenie uznamy za ciało przedstawicielskie, a więc zgromadzenie stanowe, jak nie różnice w treści działania, składzie i pozycji prawnej uczestników? Pojawienie się przesłanek dla przekształcenia wiecu w sejm (struktura stanowa) musi wyprzedzać przemiany w łonie zgromadzeń. Co więcej, termin *conventio*, używany przemiennie z *termini generales*, spotykamy i w pierwszej połowie XV stulecia⁶⁰. Sens reformy księcia Bolesława IV, który jak sądzi A. Wolff zastąpić miał około roku 1447 dawne *termini* przez *conventiones*⁶¹, pozostaje nadal niejasny. W każdym razie nie zapoczątkowała ona żywota

(KMog. nr 31), sprawa wojewody krakowskiego, analogiczna do poprzednich; 1272 r. (KKK I, nr 69) nadanie dziekanowi katedralnemu ludzi *...qui erant obnoxii comiti castellano Cracoviensti...*, ten zaś będący obecny *...et quia negocium hoc ipsum tangere videbatur ab ipso decano requisitus... assensum benignum tribut et expressum...* Temu samemu celowi służyło również, jak można sądzić, wymieniania w listach świadków dokumentów książęcych urzędników bezpośrednio dotkniętych książęcą libertacją. Por. w tej mierze np. dla stosunków wielkopolskich dokumenty zawarte w KWp I, nry 313, 360, 363, 390, 393, 614; II, 235, 311, 321. Ogólnie por. na ten temat St. Russocki, *Sredniowieczne synody prowincjonalne a zgromadzenia przedstanowe*, CzP-H XVII, 1965, nr 1, s. 41 nn., gdzie podana dawniejsza literatura.

⁵⁴ Por. J. Senkowski, op. cit., s. 174 nn.

⁵⁵ Por. K. Dunin, op. cit., s. 48.

⁵⁶ Por. St. Russocki, *Sredniowieczne synody*, s. 50 n.; K. Górski, op. cit., s. 131 n.

⁵⁷ T. Czacki, op. cit., s. 468; A. Wolff, op. cit., s. 186 n.; J. Senkowski, op. cit., s. 174 n.

⁵⁸ K. Dunin, op. cit., s. 48; O. Balzer, *Sejm mazowiecki*, s. 7.

⁵⁹ B. Sobol, op. cit., s. 9 n., 20 nn.

⁶⁰ Por. np. 1390 r. — *Ius Polonicum*, s. 422; 1425 r. — *Księga zakroczymska* t. I, nr 1670; 1426 r. — *Ius Polonicum*, s. 434; 1438 r. — KMazL nr 179.

⁶¹ A. Wolff, op. cit., s. 6 n.

zgromadzenia stanowego, jak to sugeruje B. Sobol. Ruch stanowy rozpoczął się dopiero na Mazowszu w tym czasie. Znaczna większość przywilejów dla tamtejszej szlachty pochodzi dopiero z drugiej połowy XV w. Co najmniej niektóre z nich wydane zostały w zamian za zgodę szlachty na nadzwyczajne podatki⁶². Uczestniczyć w tych przetargach musiał jednak nie stan szlachecki jako całość, czy też poprzez swych przedstawicieli, lecz jedynie te osoby, które na mocy wcześniejszych zwolnień indywidualnych były uprawnione do wyrażenia zgody w przypadku naruszenia ich raz nabytego statusu prawnego⁶³. Generalnych, ogólnostanowych zwolnień od pewnych ciężarów Mazowsze jeszcze wtedy nie znało. Na zjazd zapraszano najpewniej wszystkich, o których zgodę trzeba było zabiegać. Zaproszeni, a nie przybywający, podobnie jak współcześnie w Koronie, traktowani byli jako ci, którzy z góry zgadzają się na podjęte na zjeździe uchwały⁶⁴. *Multitudo militum*, czy też *nobilium*, wymieniana niekiedy w tekstach, jako wyrażająca zgodę, nie jest niczym nowym. Te same zjawiska spotykamy przecież i w XIII stuleciu (por. przyp. 20), a nikomu nie przychodzi przecież na myśl już w tych czasach widzieć w wiecach reprezentacji stanowej.

Przesłanki dla unifikacji, bodaj częściowej, sytuacji prawnej mazowieckiej szlachty zrodziły się dopiero z chwilą zjednoczenia przez Konrada III w 1496 r. całego wschodniego Mazowsza i przyjęcia przez tego księcia rozlicznych zobowiązań, m.in. wobec swych poddanych, narzuconych mu w akcie hołdowniczym na rzecz Jana Olbrachta. Szczególnie brzemienne na skutki miała okazać się obietnica, zgodnie z którą Konrad stwierdzał, że *...nullas demum exactiones, contributiones et talias in eos imponere, nisi forte nos necessitate urgente et cogente; tamen de consensu consiliariorum et voluntate subditorum omnium accedente promittimus...*⁶⁵. Jak to wykazał B. Sobol (por. niżej) zaledwie w trzy lata potem widzimy na Mazowszu ślady sejmików ziemskich i wysyłania przez nie posłów na zjazdy walne. Jak się wydaje, stało się to nie tyle na skutek oddolnych nacisków, co z inicjatywy księcia, bojącego się ingerencji seniora, oraz utraty popularności we własnym społeczeństwie. Jedno i drugie groziło tym samym następstwem — przyspieszoną inkorporacją Mazowsza do Korony.

Konkludując — na to, by uznać zjazdy drugiej połowy XV stulecia za zgromadzenia stanowe, brak jest poza wymienionymi już czynnikami możliwości stwierdzenia, że rada książęca w tym czasie stała się samodzielnym, świadomym swej roli i odrębności organem, zdolnym do przeciwstawienia się księciu.

IV. Sejm i sejmiiki do 1529 r.

Pojawienie się na zjazdach feudalnych pełnomocnych przedstawicieli stanów, bez względu na to, czy zostali oni wyznaczeni przez czynnik administracyjny, czy też ich mandat wiązał się z wyborem przez określoną zbiorowość, uważane jest powszechnie za istotny moment w procesie przeobrażania się zgromadzeń typu *curia* panującego w zgromadzenie stanowe.

⁶² Por. np. statuty z lat 1448, 1472, 1478, 1482, *Ius Polonicum*, s. 455 nn., 457 nn., 460 nn., a także J. Senkowski, op. cit., s. 478 nn; St. Russocki, J. Senkowski, *Uwagi*, passim.

⁶³ Taki przypadek miał miejsce np. w 1442 r., gdy ks. Bolesław IV osobnym dokumentem zapewnił Jana z Miszewa, że uchwalony niedawno podatek nadzwyczajny nie uszczupla w niczym jego praw (por. J. Senkowski, op. cit., s. 176, przyp. 530). Z kolei A. Wolff (op. cit., s. 237 n.) przytacza sprawę kontrowersyjnych wyników w ziemi wiskiej w 1496 r. wokół tego, czy miejscowa szlachta ma płacić podatki zgodnie z zasadami obowiązującymi w Koronie, czy też jak dawniej, zgodnie z brzmieniem przywilejów, które posiadały poszczególne osoby.

⁶⁴ Por. K. Górski, *Rządy wewnętrzne Kazimierza Jagiellończyka w Koronie*, KH LXVI, 1959, nr 3, s. 754.

⁶⁵ KMazL nr 283.

Aż do ostatnich czasów przeważał w nauce pogląd wypowiedziany przez O. Balzera, że Mazowsze nie znało instytucji posłów ziemskich. Mieli się oni tam pojawić dopiero po inkorporacji na skutek dążeń do upodobnienia miejscowego ustroju politycznego z koronnym. Ostatnimi laty dopiero poszczególni badacze zaczęli sygnalizować występowanie posłów w pierwszej ćwierci XVI w.⁶⁶ B. Sobol na podstawie analizy całości dostępnego mu materiału wykazał, że już około 1499 r. znajdujemy ślady zbierania się sejmików ziemskich. Po raz pierwszy z posłami ze wszystkich ziem wschodniego Mazowsza spotykamy się na sejmie walnym w Warszawie 28 listopada 1502.

Niemal wszystkie znane sejmiki mazowieckie, to sejmiki przedsejmowe. Ich zwoływanie stanowiło prerogatywę panującego. Uczestnictwo w sejmiku stanowiło obowiązek dla całej szlachty (jak się zdaje tylko posesjonatów) dawnej ziemi czy ewentualnie powiatu w ziemiach większych. Tylko posesjonaci zdolni byli do ponoszenia kosztów związanych z uczestnictwem w zjazdach lokalnych i wysyłaniem posłów na sejm. W źródłach brak jest danych na temat innych uchwał sejmikowych jak tylko ustanawianie diet poselskich. Przy okazji takich zjazdów dyskutowano jedynie wstępne postulaty odnośnie do nowych przywilejów, a także zmian prawa sądowego. Jak stwierdza B. Sobol, wąskie kompetencje sejmików powodowały, że nie cieszyły się one popularnością. Szlachta, jak tylko się dało, uchylała się od stawianictwa na te zjazdy. Jednym z ważkich motywów była niechęć ponoszenia wiążących się z tym wydatków. Książę z kolei traktował posłów jako wyłącznych przedstawicieli ziem i powiatów, a ich obecność na zjazdach uważał za konieczną. Stąd też w 1519 r. wydane zostało postanowienie książęce stwierdzające, że wybór posłów stanowi obowiązek szlachty. Niedopełnienie go traktowane było jako działanie na szkodę księstwa i zagrożone wysokimi karami⁶⁷. W zakończeniu swej analizy B. Sobol pisze: „Fakty tego rodzaju należy koniecznie uwzględniać przy określaniu stopnia rozwoju zasady reprezentacji i rodzaju więzi pomiędzy wyborcami na sejmiku a posłem. Istniały przyczyny, być może nie tylko natury finansowej, dla których szlachta (wyborcy) nie czuła się w istocie reprezentowaną, a całą procedurę sejmikową zmierzającą do wyboru posłów traktowała jako uciążliwy obowiązek, pozbawiony dla niej praktycznego znaczenia”⁶⁸. Ciekawe to twierdzenie rzuca nowe światło na problematykę rozwoju instytucji przedstawicielskich. Okazuje się, że nie tylko względy natury formalnej (sposób wyłaniania przedstawicieli, udzielane im pełnomocnictwa, odpowiedzialność przed wyborcami, przyznawana swoboda działania) decydują o tym, czy mamy do czynienia z doskonałą czy niedoskonałą, niepełną postacią reprezentacji⁶⁹. Nie mniej istotny, choć trudniejszy do zbadania, wydaje się tu czynnik świadomości wyborców odnośnie do roli, jaką wyłonieni przez nich pełnomocnicy mogą odegrać na zjazdach, na których dominującą pozycję zajmują panujący i moiżni.

Ogólna liczba posłów wybieranych przez sejmiki wynosiła około pięćdziesiąt osób, po dwie na każdy powiat lub mniejszą ziemię. Na zjazdach byli oni zmajoryzowani przez członków rady, której skład wprowadzić nadal nie był ustalony, ale z reguły wynosił nie mniej jak kilkadziesiąt osób. Ten zasadniczy skład sejmów mazowieckich (rada plus posłowie) uzupełnić należy czynnikiem trzecim — indywidualnie przybywającą szlachtą⁷⁰. Nie mieli swych miejsc na owych *conventiones*

⁶⁶ O. Balzer, *Sejm*, s. 7; A. Wolff, op. cit., s. 191 nn.; J. Senkowski, op. cit., s. 178 n.; St. Russocki, głos na VIII Zjeździe historyków, por. przyp. 7.

⁶⁷ B. Sobol, op. cit., s. 34 nn.

⁶⁸ Tamże, s. 54.

⁶⁹ O tym rozróżnieniu por. J. Gilissen, *Le régime représentatif avant 1790 en Belgique*, Bruxelles 1952, s. 34 nn.; J. Bardach, *O genezie sejmiku polskiego*, s. 28; K. Górski, *Początki reprezentacji*, s. 131 n.

⁷⁰ B. Sobol, op. cit., s. 56 nn.

generales wysłannicy duchowieństwa oraz miast. Jedynie poszczególnych duchownych widzimy w składzie rady. Kler jako całość zgodę na nadzwyczajne podatki wyrażał na synodach lub też częściej na zebraniach kapituł poszerzonych przez przedstawicieli zakonów. Miasta z kolei pociągane były do świadczeń na podstawie decyzji pañującego, podejmowanej ewentualnie przy współudziale rady⁷¹.

Jak to wynika z chronologicznego zestawienia sejmów, sporządzonego przez B. Sobola, nie wszystkie zjazdy generalne zwoływane po 1502 r. obsyłane były przez posłów⁷². Szczegół to dla oceny charakteru rodzących się mazowieckich zgromadzeń stanowych nader istotny. Pominieć go jednak w części konstrukcyjnej pracy. A przecież jest on przejawem ogólniejszej prawidłowości występującej w rozwoju parlamentaryzmu wielu krajów⁷³. Podobnych opuszczeń można by przytoczyć więcej, że wymienimy omówioną przed chwilą sprawę stosunku do sejmu innych stanów, poza szlacheckim, czy zagadnienie proceduralne — czas trwania obrad. Informacji na ten temat szukać musi czytelnik sam wśród materiałów zawartych w chronologii. Ta ostatnia jest rzeczywiście imponująca. Poszczególne jej pozycje uwzględniają poza datą i nazwą zjazdu (wydobytą ze źródeł) wszystkie odnoszące się doń przekazy źródeł, wzmianki w literaturze przedmiotu, wykaz obecnych na zjeździe osób, wyciszenie spraw, nad którymi obradowano, wreszcie obszernie wypisy źródłowe. Całość obejmuje 153 pozycje (przeważnie zjazdów generalnych) i zajmuje 83 strony druku.

Zakres spraw, którymi zajmowały się sejmy, uległ poszerzeniu w porównaniu z okresem poprzednim. Dominowały wśród nich nadal sprawy sądowe. Stąd też dążenie do wydzielania specjalnych, wyłącznie sądowych posiedzeń sejmu⁷⁴.

Charakter zachowanych źródeł uniemożliwia odtworzenie obrazu organizacji i pracy tych zjazdów. Nie wiemy czy rada i posłowie zasiadali osobno? Jak prowadzono obrady i podejmowano uchwały, czy ważono, czy też liczono głosy, czy poprzestawano na ustaleniu większości, czy zabiegano o jednomyślność decyzji? Jak się wydaje, pozycja posłów szlacheckich w czasie obrad była raczej skromna. Przywodzi ona na pamięć sytuację panującą współcześnie w W. Ks. Litewskim, w którym jądrem krystalizacyjnym sejmu była wielka rada, na której obrady stopniowo tylko dopraszano posłów od szlachty. Odzwierciedla ten stan rzeczy list pisany w 1536 r. przez kanclerza Gasztołda do Jana Chojęńskiego, w którym m.in. czytamy: „... Nasze sejmy zupełnie inaczej odbywają się i co król z panami postanowi, to szlachta wykonać musi. Powołujemy wprawdzie na sejmy nasze szlachtę, niby dla zaszczytu, w rzeczywistości zaś, aby wszystkim było wiadome, co my tu uchwalimy”⁷⁵. W pełni aktywny i samodzielny udział szlachty litewskiej w sejmach nastąpił dopiero w drugiej połowie XVI w., faktycznie po unii lubelskiej niosącej ze sobą upodobnienie ustroju politycznego Litwy z Koroną⁷⁶.

W sejmie mazowieckim aż do roku 1528, kiedy to w związku z inkorporacją utracił on uprawnienia ustawodawcze, dominującą rolę utrzymali książę i jego doradcy. Pozycja tych ostatnich zdaje się niewiele ulec zmianie w porównaniu z tym, co miało miejsce w XV wieku. Większą samodzielność zdaje się to ciało wykazywać jedynie sporadycznie, jak to miało na przykład miejsce w 1518 r., kiedy to na sejmie walnym anulowane zostały bezprawne zarządzenia księżnej Anny⁷⁷,

⁷¹ Por. J. Senkowski, op. cit., s. 181 nn., 191 nn.

⁷² Por. w katalogu B. Sobola (s. 103 nn.) pozycje nr 70, 72, 73, 74, 75 itd.

⁷³ Por. o tym St. Russocki, *Narodziny*, s. 221.

⁷⁴ B. Sobol, op. cit., s. 61 n.

⁷⁵ W. Pocięcha, *Królowa Bona* t. III, Kraków 1953, s. 45.

⁷⁶ Por. choćby St. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie. Litwa*, Lwów 1914, s. 141 nn.

⁷⁷ Por. A. Wolff, op. cit., s. 192.

lub w 1526 r., kiedy to uchylono statut księcia Janusza III z roku poprzedniego o karach za mężobójstwo⁷⁸. Rzecz ciekawa, w obu wspomnianych przypadkach wzmożoną aktywność polityczną wykazała nie tylko sama rada, ale również posłowie szlacheccy.

V. Charakter mazowieckiego parlamentaryzmu

Na zakończenie spróbujemy ustalić najważniejsze rysy charakteryzujące mazowiecki parlamentaryzm, wyjaśniające kierunek jego rozwoju oraz określające stosunek mazowieckiego sejmku do analogicznych instytucji w Koronie i poza jej granicami.

1. Za najbardziej znamienne cechy zjazdów mazowieckich w okresie od początków XIII stulecia do roku 1528 uznać wypada co następuje:

a. Szczególnie długotrwałe utrzymywanie się zjazdów typu wiecu urzędniczego, czy inaczej mówiąc wielkiej rady książęcej. Wchodzący w jej skład wyżsi i niżsi urzędnicy zdają się wyczerpywać krąg zorganizowanych, aktywnych „sił politycznych”, z którymi panujący musieli się liczyć.

b. Rada ta nie potrafiła przeobrazić się w samodzielny, zorganizowany organ. O każdorazowym jej składzie decydowało zaproszenie panującego. On też określał przedmiot i termin obrad. Głównym zadaniem wielkiej rady było sądownictwo oraz stanowienie norm w dziedzinie tzw. prawa sądowego.

c. Nagłe pojawienie się w pierwszych latach XVI w. posłów ziemskich czyni wrażenie akcji organizowanej odgórnie, przez książąt, a nie końcowego etapu procesu rozwoju struktury stanowej społeczeństwa i państwa. Potwierdzają to wrażenie takie momenty jak wąskie, ograniczone kompetencje sejmików, niechęć szlachty do przybywania na te zjazdy, słaba pozycja posłów na zjazdach generalnych, na których po staremu dominowali książę i jego urzędnicy.

d. Przeobrażenia mazowieckiej *conventio generalis* stanowią jedyny w Polsce uchwytny źródłowo przykład ewolucyjnego przekształcania się urzędniczego wiecu w zgromadzenie stanowe⁷⁹.

2. Próbując wyjaśnić przyczyny przedstawionych wyżej zjawisk należy, jak się zdaje, uwzględnić w pierwszej kolejności następujące kwestie:

a. Powolny proces rozwoju organizacji stanowej wynikający z powszechnie znanej słabości ekonomicznej i politycznej mazowieckiej szlachty. Nagłego przyspieszenia doznały te zmiany właściwie w ostatnich latach XV w., szczególnie zaś po inkorporacji tej dzielnicy do Korony.

b. Również owo przyspieszenie zdaje się być wynikiem działania czynników zewnętrznych w stosunku do mazowieckiego społeczeństwa, wzorów koronnych i nacisków ze strony Jana Olbrachta. Król polski, forsując poszerzenie praw mazowieckiej szlachty, chciał z niej uczynić najpewniej gwaranta dotrzymania przez księcia Konrada zobowiązań lennych, zjawisko powszechne w średniowieczu⁸⁰. Ze swej strony Konrad, zabiegając o poparcie swych poddanych, musiał podjąć akcję przyspieszonej modernizacji ustroju politycznego księstwa.

3. W sprawie stosunku sejmku mazowieckiego do koronnego, a także instytucji przedstawicielskich poza granicami Polski nasuwają się następujące obserwacje:

a. Reprezentacja szlachty koronnej, zanim przybrała postać uformowanej izby poselskiej w sejmie, rozwijała się przez blisko sto lat, szczególnie na zjazdach pro-

⁷⁸ Por. B. Sobol, *Ostatnie statuty mazowieckie z lat 1525 i 1526*, PH XLIX, 1958, nr 2, s. 281 n.

⁷⁹ Proces taki w skali lokalnej, na Kujawach, ukazuje praca H. Rucińskiego, *Początki i rozwój szlacheckiej reprezentacji stanowej na Kujawach od końca XIV do początków XVI wieku*, Bydgoszcz 1966, s. 11—50.

⁸⁰ Por. choćby ostatnio St. Russocki, *Opór władcóm*, s. 39.

wincjonalnych, a także ziemskich — sejmikach. Mazowszu natomiast narzucono zarówno instytucję sejmików, jak i posłów na zjazd walny. Pełnomocnicy procesowi znani tam byli wprawdzie od schyłku XIV w., ale układ miejscowych stosunków społeczno-politycznych uniemożliwiał wykształcanie się reprezentacji politycznej⁸¹.

b. Jak słusznie podkreśla J. Bardach, genezy sejmu koronnego szukać należy w trzech różnych źródłach — radzie królewskiej, sejmikach generalnych oraz ziemskich. Jest to rys specyficzny dla dziejów polskiego parlamentaryzmu⁸². Sejm mazowiecki natomiast formował się przez poszerzenie składu wielkiej rady. Ta ostatnia droga rozwojowa zdaje się być bliższą ewolucji zgromadzeń stanowych na Zachodzie.

c. Poczynione spostrzeżenia na temat charakteru mazowieckich zjazdów walnych do końca XV w. skłaniają do postawienia pytania czy i w jakim sensie można mówić o przedstawicielskim charakterze walnych zjazdów koronnych pierwszej połowy tegoż stulecia?

d. Porównanie dróg rozwojowych sejmów koronnych i mazowieckich dostarczyć może dalszego, ważkiego argumentu zwolennikom poglądu, że różnica stanowisk w sprawie sposobu powstawania zgromadzeń stanowych, przeciwstawiająca sobie od lat szkoły tak zwanych „korporatystów” i „instytucjonalistów”, jest pozorna, wyrasta z dążenia do generalizacji zjawisk różnie kształtujących się w poszczególnych państwach⁸³. Tak np. „korporatyści” widzieli załóżek organu przedstawicielskiego w radzie monarszej, a za czynnik decydujący o jej przemianie w zgromadzenie stanowe uznawali oddolną inicjatywę „społeczeństwa”. Z kolei „instytucjonalści” uważali, że to monarcha nakazuje stanom delegowanie swych przedstawicieli we własnym interesie i dla usprawnienia metod rządzenia państwem. On to stworzył właśnie organ przedstawicielski, który w dalszym rozwoju z narzędzia przeobrazić miał się w czynnik ograniczający władcę⁸⁴.

Bliski sobie w sensie przestrzennym i czasowym proces ewolucji parlamentaryzmu na Mazowszu i w Koronie zdaje się wymownie wskazywać na możliwość współlistnienia, a nawet pomieszania elementów ukazanych tu w czystej postaci dróg rozwojowych⁸⁵.

⁸¹ Na temat pełnomocnictw procesowych na Mazowszu por. K. Dunin, op. cit., s. 241 nn. O związkach pomiędzy tą instytucją a rozwojem przedstawicielstwa w sensie politycznym por. K. Koranyi w dyskusji na wspomnianym w przyp. 7 zjeździe, s. 40, a także G. Post, *Studies in Medieval Legal Thought*, Princeton 1964, s. 61 nn., czy A. Marongiu, *Il parlamento in Italia*, Milano 1962, s. 34 n.

⁸² Por. przyp. 7, cytowana tam pozycja s. 17 nn.

⁸³ Por. na ten temat St. Russocki w CzP-H XVIII, 1962, nr 2, s. 292, gdzie przytoczono prace zachodnie.

⁸⁴ Por. K. Grzybowski, *Corona Regni a Corona Regni Poloniae*, CzP-H [IX, 1957, nr 2, s. 324.

⁸⁵ Na podobnym stanowisku stoi A. Marongiu, op. cit., s. 92 nn.